Piotr Rogucki, Anio

Jest kraina w której rośnie wielkie drzewo waszych snów
Wieczorami rój aniołów siada na nim
i pakują sny do ust
Będą czuwać całą noc nad ukojeniem waszych głów
Będą szeptać w ciepłe uszy senne kłamstwa dobrych słów
Sekret mój, że jestem jednym z nich
Kradnę z nieba najcieplejsze sny
Nocą leżę tuż przy tobie i
Tulę twoją głowę lejąc łzy
Zaraz świt
Wstanie by
Zabrać mi jedyny sens
Gdy zbudzisz się rozpłynę się we mgle
Ponad drzewem jak parasol wzbiera dobro
boskich rąk
Błękitnieją nasze oczy, mysli płyną w noc
Aniołowie piją wino by nie wzdychać, tyle trosk
Zniosą wszystko nawet kiedy nie chcesz wierzyć, że tu są
Sekret mój, że jestem jednym z nich
Kradnę z drzewa najcieplejsze sny
Nocą leżę tuż przy tobie i
Tulę twoją głowę lejąc łzy
Zaraz świt
Wstanie by
Zabrać mi jedyny sens
Gdy zbudzisz się rozpłynę się we mgle